

OD REDAKCJI

„Kapłaństwo” – taka jest tematyka przewodnia obecnego tomu „Studiów Pastoralnych”. Opracowana w tym roku i udostępniona czytelnikom naszego pisma problematyka zbiegła się – w sposób zresztą zamierzony – z przeżywanym przez cały Kościół kontekstem czasowym, wyznaczonym na okres od czerwca 2009 do czerwca 2010 roku. Na czas ten bowiem Benedykt XVI ogłosił Rok Kapłański, chcąc przez jego obchód nie tylko upamiętnić 150. rocznicę śmierci Świętego Proboszcza z Ars – Jana Vianneya, ale też uczulić katolików na całym świecie na problematykę związaną z kapłaństwem służebnym, z aktualnymi sprawami życia i posłannictwa kapłanów, powołanych do pełnienia specyficznej służby na rzecz wierzących współczesnego świata, jak też poszukujących prawdy i otwierających się na Ewangelię, a także przygotowujących się – przez katechumenat – do przystąpienia do sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia.

Całą serię publikowanych w tegorocznym tomie artykułów oraz innych materiałów rozpoczyna opracowanie ks. Józefa Kozyry, który w swym artykule definiuje kapłanów Kościoła jako sługi Chrystusa i szafarzy Bożych tajemnic, nawiązując w ten sposób do treści zawartych w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian (zob. 4,1). Zadaniem tych, którzy przez sakrament święceń otrzymują udział w jedynym kapłaństwie Nowego Testamentu, tj. w kapłaństwie Jezusa Chrystusa (chodzi o biskupów, prezbiterów i diakonów) jest trudzenie się w łodzi Chrystusowej (Kościół), by niezależnie od wszystkich zawirowań świata szczęśliwie zmierzała do wyznaczonego jej przez Pana celu.

Na czym dokładnie polega i w czym tkwi sens służby kapłańskiej, doprecyzowuje ks. Edmund Robek w artykule zatytułowanym *Kapłan w służbie jedności wspólnoty kościelnej*. U podstaw refleksji ks. Robka legło przekonanie, że na świecie potrzebni są tacy wybrańcy Chrystusa, którzy z Jego mandatu i w Jego imieniu kierować będą do ludzi prawdę Ewangelii i łaskę sakramentalną, szczególnie zaś przekazywać im będą dar Eucharystii i sakramentalnej pokuty. Synteza posługi kapłańskiej w Nowym Testamencie tkwi w słowach wypowiedzianych wciąż przez Chrystusa (posługującego się ustami biskupów lub prezbiterów) dla upamiętnienia Jego zbawczej Ofiary i daru Jego miłosierdzia: „Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało”, „Bierzcie i pijcie, to jest krew moja”, „Uwalniam cię

od grzechów”. Te słowa, wypowiedane w osobowym utożsamieniu się kapłanów z Jezusem Chrystusem, są słowami, których nikt z wierzących nie może sam z siebie powiedzieć. Potrzebny jest do tego ktoś taki, kto w sakramencie święceń nabywa mocy do rzeczywistego działania *in persona Christi*, a nie tylko „zastępuje” Go w znaczeniu wyręczenia Go w spełnianiu jakiejś funkcji. Poza tym wielkim zadaniem przynależy do kapłanów jeszcze jedno ważne posługiwanie – służba jedności. Jako wyświęcony do pełnienia konkretnego urzędu w Kościele, kapłan ma za zadanie troszczyć się o to, by poszczególne lokalne wspólnoty pozostawały w stałej łączności ze wspólnotą Kościoła powszechnego. Czerpiąc zaś z bogactwa wiary Kościoła, kapłan umacnia swoją wiarę.

Współczesna eklezjologia postuluje, aby Kościół stawał się coraz wyraźniej *komunią* i by się konkretnie jako *komunia* urzeczywistniał, stwierdza ks. Bogdan Biela w opracowaniu, które opatrzyl tytułem *Prezbiterat w służbie komunii w świetle posoborowego nauczania Kościoła*. Ta właśnie idea powinna przenikać wszelkie działanie prezbiterów oraz wpływać na nowy styl duszpasterzowania. Potwierdza to zarówno posoborowe nauczanie Kościoła powszechnego, jak i nauczanie Kościoła w Polsce. Zostało ono szczególnie rozwinięte w posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis* (1992), w której Jan Paweł II podkreślił, że „eklezjologia komunii staje się podstawowym kryterium określenia tożsamości kapłana, jego autentycznej godności, powołania i misji”. W tym kierunku podążyły także inne wskazania Magisterium Ecclesiae. Na szczególną uwagę zasługują trzy dokumenty Kongregacji ds. Duchowieństwa: *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (1994), list *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (1999) oraz instrukcja *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (2002). Istotne znaczenie mają także dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego: *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa* oraz *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*. Podkreśla się w nich to, że kapłan powinien zawsze pamiętać, iż sam się uświęca „poprzez troskę o życie wspólnoty, która została mu powierzona. Troska ta winna wyrażać się w byciu z wspólnotą i we wspólnocie”. Dlatego też synod sugeruje, „aby przy nominacjach proboszczów brać pod uwagę nie tyle i nie tylko staż pracy i zasługi, lecz także praktyczne umiejętności duszpasterskie, w tym zwłaszcza umiejętność pracy zespołowej i wrażliwość społeczną”.

Przyjmując bowiem święcenia kapłańskie, duchowny staje się znakiem i narzędziem aktywnie obecnego Chrystusa w Kościele – stwierdza w kolejnym opracowaniu siostra Erika Prijatelj (*Kapłan ze znamieniem posługi*). Punktem odniesienia zatem dla kapłanów, dla ich życia, posłannictwa i służby powinno być Serce Jezusa, które ofiarowało się całkowicie dla innych. Stąd i kapłaństwo ma się odznaczać szczególną troską o integrowanie życia z posługą – w tym bowiem znajdować powinny wyraz kapłańska godność i adekwatna do niej dyspozycyjność. W związku z tym, że Chrystus podczas ziemskiego życia objawił się jako Sługa,

każdy kapłan może prawdziwie uobecnić działanie Pana jedynie poprzez posługę, która też stanowi dla niego jedyną drogę do świętości.

Specyfika kapłaństwa posługi polega na przewodzeniu ludowi Bożemu i wynika z zakorzenienia przyjmującego sakrament święceń w kapłaństwie Chrystusa, które jednoznacznie ukierunkowuje na Boga Ojca, konstatuje siostra Adelajda Sielepin w opracowaniu zatytułowanym *Kapłan przewodnikiem ludu Bożego*. Realizuje się to przede wszystkim w liturgii, w której kapłan jest przewodnikiem zarówno pod względem nauczania, jak i realnego oddania się Ojcu. Zadaniem kapłana-przewodnika jest rozbudzenie w ludzie Bożym pragnienia przywoływania Ducha Parakleta (postawa epikletyczna), który jest ostatecznym Przewodnikiem prowadzącym ku zbawieniu. Ten Duch wspomaga też powołanych do służby kościelnej kapłanów w ich nieustannym jednaniu się z Bogiem. Znane w Kościele i praktykowane drogi pojednania z Bogiem, a mianowicie: wyznanie win, przebaczenie innym, modlitwa, jałmużna i pokora, pomagają kapłanom w leczeniu ich dusz. Pojednanie zaś z Bogiem i ludźmi pomaga im w uświęcaniu się i całkowitym oddaniu się na służbę Kościołowi. Na tej drodze pojednania i uświęcenia kapłanom potrzebna jest odwaga, konsekwencja i wytrwałość w dochowaniu wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii.

Kapłan dzięki sakramentowi święceń staje się żywą ikoną Jezusa Chrystusa, podkreśla z mocą w swym opracowaniu ks. Stanisław Dyk (*Kaznodziejstwo – misja, która wypływa z kapłańskiej tożsamości*). W czasie sprawowania Eucharystii (przy stole Słowa i Chleba) prezbiter działa *in persona Christi*. „Niezatarte znamię”, jakie otrzymuje w czasie święceń, stanowi ontologiczną partycypację w kapłańskim urzędzie Chrystusa, w sposób szczególny wiąże go z Chrystusem i wyposaża w dar Ducha Świętego. To z kolei wpływa na pełnione przez niego funkcje, pośród których pierwszorzędą jest głoszenie słowa Bożego. Kaznodziejstwo jawi się zatem nie tylko jako sprawowanie jakiejś funkcji w Kościele, lecz jako manifestacja kapłańskiej tożsamości. Łaska otrzymana w sakramencie święceń przynagla kaznodzieję do upodabniania się do Chrystusa, czyli do całkowitego identyfikowania się z pełnioną posługą. Misja głoszenia słowa Bożego nie jest czymś „dodanym” kapłanowi (w sensie zewnętrznej funkcji), lecz stanowi wewnętrzny impuls i nakaz. Kaznodzieja żyjący pełnią swego kapłaństwa jest całkowicie oddany swej prorockiej funkcji. Odwołując się do biblijnych przykładów proroków i apostołów, oddanie to można opisać jako pragnienie doprowadzania ludzi do komunii miłości z Bogiem, jako zapal w głoszeniu Ewangelii oraz gotowość do znoszenia cierpień – jeżeli trzeba – w posłudze głoszenia słowa Bożego.

W Roku Kapłańskim osoba prezbitera wzbudza duże zainteresowanie teologów, socjologów i publicystów – podkreśla Anna Zellma, w artykule noszącym tytuł *Obraz kapłana w wypowiedziach wybranych grup katechizowanej młodzieży (studium porównawcze)*. Celem jej artykułu jest zapoznanie czytelników z opiniami, jakie na temat kapłanów mają uczniowie dwóch losowo wybranych liceów ogólnokształcących (z Olsztyna i z Wodzisławia Śląskiego). Pozysskane na podstawie

badan ankietowych dane mają głównie wstępną wartość diagnostyczną. Określają mianowicie tendencje związane z postrzeganiem osoby kapłana i nastawieniem do funkcji i zadań, jakie spełnia on nie tylko we wspólnocie Kościoła, ale także w życiu młodzieży. Wyniki badań nie ujawniły wielkiego zróżnicowania opinii respondentów z Olsztyna i Wodzisławia Śląskiego na temat osoby kapłana. Sporadycznie w zakresie niektórych kategorii szczegółowych badań mieli odmienne zdanie. Dało się przy tym zauważyć zarówno zgodność deklaracji uczniów z nauczaniem Kościoła, jak też wpływ opinii społecznej. Zaskakujące okazały się wypowiedzi dotyczące udziału w lekcjach religii. Młodzież zdecydowanie wyrażała negatywne opinie na ich temat, często podkreślając, że lekcje religii nie spełniają żadnej roli w rozumieniu prawdy o powołaniu do kapłaństwa. Jednocześnie uczniowie, niezależnie od szkoły i regionu zamieszkania, proponowali np. więcej dyskusji na temat kapłaństwa, spotkań z kapłanami, emitowania filmów o kapłanach oddanych Bogu i człowiekowi. Oczekiwali też od kapłanów świadectwa wiary i zaangażowania w służbę bliźnim.

Artykuł ks. Stanisława Gasińskiego wskazuje na osobę ks. prof. Stanisława Grzybka, jako – w pierwszym rzędzie – biblistę i homiletę. Był on kapłanem, który stworzył własną szkołę biblijno-homiletyczną. Pozostając naukowcem, potrafił przenieść do duszpasterstwa swoją wiedzę i doświadczenie naukowe. Ksiądz profesor miał też talent pedagogiczny, dlatego wielu jego wychowanków przekazywało później innym zdobytą wiedzę biblijną. Najbardziej cenne dzieła Księdza profesora do dzisiaj cieszą się popularnością zarówno wśród biblistów, jak i duszpasterzy.

We współczesnym Kościele, wystawianym tak często na konfrontację z zsekularyzowanym społeczeństwem, braterska wspólnota staje się wartością fundamentalną także dla kapłanów. Ruch Focolari (założony w 1943 roku we Włoszech przez Chiarę Lubich i obecny w ponad 160 krajach), którego specyficznym celem jest jedność rodziny ludzkiej (por. J 17,21), ma bogate doświadczenie w zakresie formacji kapłanów i seminarzystów do wspólnotowości – przypomina Mariola Teresa Kozubek (*Formacja do wspólnotowości – kapłani i seminarzyści w ruchu Focolari*). Zasadniczym celem i środkiem tej formacji jest wzajemna i trwała miłość, która umożliwia jedność i przynosi obecność Jezusa we wspólnocie. Podstawą tej formacji jest ewangeliczna duchowość jedności. Nowością fokolarskiej formacji kapłańskiej i seminarystycznej do wspólnotowości są tzw. Centra duchowości komunii dla kapłanów, diakonów i seminarzystów usytuowane w „miasteczkach” Ruchu, w których codzienne życie księży i seminarzystów zanurzone jest we wspólnocie ze społecznością osób świeckich.

Ute Leimgruber, obierając za punkt wyjściowy sytuację Wydziału Teologicznego w Fuldzie, zajmuje się wskazaniem na relacje, jakie zachodzą pomiędzy studium teologicznym a kandydatami do kapłaństwa (*Mit Leidenschaft Theologie studieren. Beobachtungen aus Fulda zu Priesterseminaristen und ihrem Verhältnis zum Theologiestudium*). Oczekiwania studiujących są często inne aniżeli osób

uczących. Niemniej na pierwszym miejscu chodzić powinno o to, aby studenci przekonali się, że warto z pasją oddać się studium teologii, a to dlatego, iż – obok duchowej zdadności – stanowi ono warunek konieczny, by sprostać zadaniom, jakie Sobór Watykański II stawia przed Kościołem i przed podejmującymi się służby kapłańskiej w Kościele. Tekst apeluje do studentów, do wykładowających teologię, jak również do odpowiedzialnych za sprawy personalne w diecezjach, aby wysoko cenili oraz wspierali szczególną wartość teologicznego dyskursu w uniwersyteckim kształceniu kandydatów do kapłaństwa

Siostra Elżbieta Wrzała podjęła się w swym artykule zagadnienia odnoszącego się do kapłaństwa powszechnego w relacji do duchowego macierzyństwa, które jest w zasadzie doskonałym wypełnieniem owego powszechnego kapłaństwa (*Duchowe macierzyństwo wypełnieniem misji kapłaństwa powszechnego*). Macierzyństwo duchowe winno być szczególnym zadaniem kobiet, które – naśladując Maryję – mogą realizować „geniusz” kobiety w Kościele. W Roku Kapłańskim Stolica Apostolska wskazuje z naciskiem na tę misję, jako istotną posługę kobiet wobec kapłanów.

Katharina Maria Karl przekonuje w swym opracowaniu (*Geistliche Kompetenz – die „correctio fraterna” bei Augustinus von Hippo und die „révision de vie” bei Jaime Bonet*), że chrześcijańska koncepcja życia wspólnotowego przesycona jest od zawsze zdrową ambicją fascynowania ludzi swoją receptą na budowanie i umacnianie więzi międzyosobowych. Życie społeczne czasów nam współczesnych charakteryzuje się tym, że odczuwa się w nim zapotrzebowanie na inspirujące propozycje dotyczące wspólnotowego przebywania osób między sobą. Stąd warto pod natchnieniem autorki zastanowić się nad tym, jakie impulsy o chrześcijańskim rodowodzie możliwe są dziś do naśladowania. Jedna z nich wywodzi się z reguły św. Augustyna i prowadzi po drogach tzw. *correctio fraterna* – sztuki wspólnego przemierzania szlaków życia, umożliwiającego coraz doskonalsze otwieranie się ludzi na Boga, czynienie Mu odpowiedniego miejsca w życiu, a także wzajemne otwieranie się osób na siebie. Impulsy dla wspólnego wzrastania w wierze płyną również z propozycji Jaime Boneta, nazwanej *révision de vie*. W obu omówionych przez Karl propozycjach jest wspólny mianownik, który stawia na pierwszym miejscu duchową wartość osoby, otwartej na braterskie więzi.

Artykuł ks. Antoniego Bartoszka (*Sakrament namaszczenia chorych a dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu, oraz osoby od urodzenia upośledzone umysłowo*) dostarcza biblijnej, historycznej oraz teologicznej argumentacji na to, iż nie ma przeciwwskazań wobec udzielania sakramentu namaszczenia chorym dzieciom, które nie osiągnęły jeszcze używania rozumu, jak też osobom od urodzenia głęboko upośledzonym umysłowo.

Dariusz Adamczyk w tekście zatytułowanym *Katecheza o grzechu Kaina na podstawie perykopy z Rdz 4,1-16* powraca myślą do biblijnego Kaina i wskazuje na fakt, iż dopuścił się on egoistycznego zanegowania tego różnicowania, które sam Bóg ustalił w świecie. Wyzbył się bowiem właściwych mu relacji z samym

sobą. Nie przewyciężył złych skłonności, nie zapanował nad grzechem i dopuścił się morderstwa. Zerwanie relacji z Bogiem prowadzi do niesprawiedliwości w stosunku do bliźnich. Nawet po grzechu Bóg ponownie podejmował próbę nawiązania dialogu z Kainem, który jednak okazał się zatwardziały na głos Boga. Za popełniony grzech został wygnany. Bóg obiecał mu jednak ochronę i dał mu znamię. Chciał bowiem nawrócenia grzesznika bardziej niż jego śmierci. Bóg dał mu – tak jak każdemu daje – szansę przemiany.

Stefan Böntert, autor artykułu *Ein Ausdruck des Staunens – ein Ausdruck des Menschseins. Anbetung als Grundhaltung im Glauben*, podkreśla z mocą, że człowiek tylko w modlitwie, szczególnie zaś w pełnej zdumienia modlitwie adoracyjnej, może znaleźć najskuteczniejsze źródło ukojenia dla swego życia. Tylko ten bowiem, kto z podziwem wnika w istotę Boga i adoruje Go, osiąga jasne rozeznanie w tym, co w jego życiu jest najważniejsze i jaki jest jego zasadniczy punkt odniesienia. Podczas adoracji można rozpoznać, że Bóg hojnie obdarza nas wielkim zaufaniem. Stąd adorację powinien człowiek uczynić zasadniczą postawą w swym życiowym odniesieniu do Boga. Dobrze przeżywana adoracja powinna wspomagać ludzi w wyzwalaniu się z samych siebie, w wyzbywaniu się zafałszowanego przekonania, że są w stanie o własnych siłach zdobyć odpowiedź na każde pytanie i osiągnąć życiowe powodzenie. Należy uczyć się ciągle poddania nieograniczonej mocy i woli Boga. Właśnie dlatego zachwył Jego wielkością i wyzwanie się przed Nim powinny iść w parze. Adoracja wspomaga w patrzeniu na świat przez pryzmat Boga, prowokuje do odpowiedzi na pytanie, przed kim tak naprawdę zginamy w życiu kolana, a przez to zabezpiecza nas przed wszelką formą ludzkiej zarozumiałości. Akty adorujące Boga strzegą naszej egzystencji przed spływaniem, obejmują nas całych i przepełniają poczuciem, że już teraz uczestniczymy w dobrach, których pełni doświadczać będziemy w wieczności.

Richard Hartmann podjął się w swym artykule (*Kirche als Freizeitunternehmen? Kriterien einer Pastoral der Freizeit*) przebadania bardzo aktualnej dla współczesnego życia społeczno-religijnego kwestii „wolnego czasu”. Okazuje się bowiem, że wielu współczesnych chrześcijan angażuje się w życie i duszpasterskie działanie Kościoła właśnie wtedy, gdy dysponuje „wolnym czasem”. Fakt taki sprawia, że do świadomości Kościoła przenika sygnał o potrzebie podejmowania refleksji na temat wolnego czasu i obejmowania tego obszaru życia chrześcijan specjalną troską duszpasterską. W artykule swym Hartmann stara się w sposób krytyczny podejść do takiego zagadnienia, prowokując tym samym do odpowiedzi na pytanie, jakie kryteria byłyby odpowiednie do tego, by na ich bazie możliwe było angażowania się Kościołów lokalnych w duszpasterstwo wolnego czasu.

W dziale zatytułowanym „Materiały” zamieszczonych zostało w szóstym tomie „Studiów Pastoralnych” pięć opracowań. Częściowo są one związane z tematyką, jaka się przewija przez większość tegorocznych artykułów. Pierwsze z nich przekazuje kilka uwag o teologii ikony „Chrystusa Wielkiego Arcykapłana” w świetle pneumatologiczno-sakramentalnej koncepcji ikony Paula Evdokimova

(Marta Giglok), drugie maluje poetyckie autoportrety kapłanów (Magdalena Ochwat). Trzecie opracowanie w dziale „Materiały” przybliży fenomen katolickich kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji (Marek Widenka), czwarte przedstawia Eucharystię jako źródło nadziei w przesłaniu Jana Pawła II (ks. Bernard Rak), ostatnie zaś dotyka ważnej i aktualnej dla rozbitych wciąż jeszcze wspólnot chrześcijańskich kwestii ekumenizmu, opracowanej w aspekcie historycznym, przy okazji 100. rocznicy powstania ruchu ekumenicznego (Jörg Ernesti).

W dziale omawiającym dokumenty Kościoła zamieszczone są tym razem dwa opracowania. Jedno z nich przygotował do druku ks. Bogdan Biela, poświęcając je *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, tj. dokumentowi, który został przyjęty na 346. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski (27 XI 2008), przygotowany zaś był przez Podkomisję ds. Służby Liturgicznej, działającą przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Drugi z dokumentów kościelnych omawia w tej części „Studiów Pastoralnych” ks. Wojciech Surmiak. Poświęcił on swoją uwagę listowi, który 12 kwietnia 2009 roku opublikowali biskupi włoscy, a konkretnie mówiąc Komisja Nauki Wiary przy Episkopacie włoskim. Tytuł dokumentu brzmi po włosku *Lettera ai cercatori di Dio* (List do osób poszukujących Boga).

Wśród recenzji prezentowane są publikacje autorstwa Magdaleny Kudełki, Elżbiety Osewskiej, ks. Stanisława Dyka, ks. Henryka Ciereszki, Norberta Feinendegena, ks. Leszeka Szewczyka, ks. Tadeusza Borutki, Petera Kistnera, Kazimierza Miaszka SDB. Omówiony jest też *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, wydany pod red. A. Rauschera (in Verbindung mit J. Althammer, W. Bergsdorf, O. Depenheuer), *Lexikon der Bibelhermeneutik*, pod red. O. Wischmeyera, a także nowe wydanie *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, wydanej przez Konferencję Episkopatu Polski.

Szósty tom „Studiów Pastoralnych” zamykają sprawozdania z sympozjów i konferencji naukowych, które na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy odbyły się w różnych ośrodkach naukowych w Polsce (26 lutego – 1 marca 2010, Jasna Góra; 6 maja 2010, Katowice; 20 maja 2010, Katowice; 25 maja 2010, Tarnów; 7–9 września 2010, Katowice) oraz poza Polską, a mianowicie w Niemczech (22–24 lutego 2010, Berlin; 27–30 września 2010, Monachium) i w Szwajcarii (3–5 grudnia 2009, Fryburg).

Ks. Andrzej Żądło